

*Adam*

# FERENCY

*w rozmowie z Mają Jaszewską*



NIE *i* TAK

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Opieka redakcyjna: Ewelina Burska

Redakcja: Agnieszka Łodzińska

Projekt okładki: ULABUKA

Projekt składu: Ewa Jarocka

Wybór zdjęć: Barbara Lepionka

Autor fotografii na okładce oraz fotografii wewnątrz książki na stronach 3, 6-7, 245-247: Marek Zawadka.

Szczegółowy wykaz fotografii znajduje się na końcu książki.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: [editio@editio.pl](mailto:editio@editio.pl)

WWW: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

ISBN: 978-83-283-3827-2

Copyright © Adam Ferency, Maria Magdalena Jaszewska, 2018

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Gorączka .....	10	Krew, pot i łzy .....	130
Chaos .....	13	Zachwyty .....	135
Warszawa .....	17	Zemsta .....	137
Mapy .....	22	Samuraj .....	142
Powstanie .....	29	Smaki .....	148
Obrazy .....	30	Ciało .....	157
Kobiecość i męskość .....	34	Geny .....	164
Czas .....	39	Bywa srogo... ..	168
Magdalenki .....	49	Przesłuchanie .....	174
Skąpstwo .....	56	Wolność .....	183
Debiuty .....	59	Migotanie .....	191
Mandolina .....	69	Często pytają .....	195
Czarny charakter .....	74	Płacz .....	204
Książki .....	82	Demiurg .....	205
Cybernetyka .....	88	Niedosyt .....	211
Uczniowie .....	94	Zrozumienie .....	219
Marzec .....	97	Cisza .....	224
Andante .....	106	Zdjęcia .....	229
Talerzyki, filizanki... ..	111	Przesady .....	238
Chusteczka .....	120	Gwiazda .....	241
Słowa .....	124		



*Don Kiszot*, reż. Maciej Podstawny, Teatr Dramatyczny w Warszawie,  
rok 2010, na zdjęciu Dobromir Dymecki

# M I G O T A N I E

Spisywałam ostatnio jedną z naszych rozmów i zastanawiałam się, na ile jej treść byłaby inna, gdybym cię o te same rzeczy zapytała nie dwudziestego drugiego września, ale piętnastego października.

Kto wie...

Prawdopodobnie są obszary myśli zależne od ciśnienia atmosferycznego, sposobu zadawania przez ciebie pytań i twoich reakcji na to, co mówię. Przecież nasze rozmowy przerodziły się trochę w przyjacielskie spotkania. W pewnym sensie tęsknię za nimi. Nie umiem powiedzieć, na ile mam skłonność do koloryzowania i dramatyzowania.

Wiesz już, że dążenie do prawdy nie jest moją silną stroną. Może za każdym razem ubarwiam trochę to, co mówię, w innej tonacji opisując swoją rzeczywistość? Dlatego możliwe, że wczoraj odpowiedziałbym inaczej, niż dzisiaj to robię.

**Ale to jest piękne.**

Przypomina trochę granie przedstawień, za każdym razem to samo przedstawienie jest inne. Niektóre nasze dzisiejsze myśli jutro byłyby nie do poznania. Na szczęście nasze spotkania nie mają charakteru naukowego i nie przeprowadzamy żadnych dowodów. Idziemy tam, dokąd chcemy.

Taki sposób rozmawiania jest silnie związany z moim aktorstwem. Jednego dnia gram pięknego poetę i wyrafinowanego myśliciela, a drugiego kanałię i mordercę. W różne dni różne nasze myślowe peregrynacje są migotliwe i różnorodne...

**...niczym obrazki w kalejdoskopie.**

Dlatego w naszych rozmowach zajmujemy się różnymi kolorami świata. I proszę cię, nie starajmy się być w niczym konsekwentni.

**Mówisz, że świat jest zły. A jednocześnie sam jesteś wolny od różnych nieprzyjemnych cech — zawiści, mściwości czy pamiętliwości. Skąd ta niekonsekwencja?**

Maja, to jest pozorna sprzeczność. A może nawet o żadnej sprzeczności nie ma tu mowy. Uważam, że świat jest okropny, bo utraciwszy wiarę, a więc pewien wymiar transcendentny, uznałem za absolutny nonsens to, że pojawiasz się na tym świecie, niewiele w nim znaczysz, a na koniec musisz wpaść w czarną dziurę ziemi. Nic z tego nie wynika i dlatego jest to przerażające.

Jakby tego było mało, wokół dzieje się tyle przykrych rzeczy, tyle złych emocji i koszmarnych obrazów serwują nam media, że najzwyczajniej w świecie potrzebuję odtrutki. Łąknę uśmiechu i wołę go w sobie znajdować, a nie grymas wściekłości. Wiem, że jest źle, ale staram się przynajmniej nie pomnażać wszechogarniającego mroku.

**Szkoda, że nie mogę zapisać uśmiechu, który towarzyszy twoim słowom.**

Fascynuje mnie oksymoron. Najchętniej cały czas bym się nim posługiwał w aktorstwie. W szkole teatralnej większość moich profesorów używała słowa „konsekwencja”. Byłem głęboko przejęty szukaniem w rolach spójności i konsekwentnym ich budowaniem. Wiele lat trwało, zanim uświadomiłem sobie, że to kompletna brednia. Przede wszystkim świat jest niekonsekwentny. A my w nim tak samo. Im mniej konsekwentne, a bardziej paradoksalne przymioty nadam granej przez siebie postaci, tym ciekawsza będzie ona dla widza. Przez całe lata starałem się być konsekwentny, a potem kolejne lata chciałem — i chcę nadal — być niekonsekwentny.

Kiedy grany przez ciebie w *Listach z Rosji* car Mikołaj I uśmiecha się urzekająco do markiza Astolphe'a de Custine'a i rozmawia z nim jak z równym sobie, choć naprawdę jest postrachem całej Rosji, robi to znacznie większe wrażenie, niż byś zagrał gwałtownego despotę, jakim był w rzeczywistości.

Takie kontrasty wzmacniają siłę przekazu. Suspens to bardzo silny element, który powinien być obecny w teatrze i w filmie. W życiu jest tak samo. Może dlatego mnie pytasz, czy dziś powiem to, co powiedziałbym za tydzień. Wyczuwasz, że w życiu i w ludziach nie ma spójności, są za to paradoksy, oksymorony i suspensy. Dzięki temu w tym okropnym świecie, który w ogóle nie ma sensu, można próbować jakoś się bawić. Ale w mojej hierarchii wartości są pewne nienaruszalne konstrukcje, które dwudziestego maja wyglądają tak samo jak piętnastego grudnia.

**No to zapytam najbanalniej — co uważasz za najważniejsze w życiu?**

Ha! Dzisiaj, czyli dwudziestego szóstego października, o dwunastej z groszami?

Tak.

Powiedziałem ci przed chwilą o pewnych niepodważalnych konstrukcjach, ale ciężko mi odpowiedzieć na twoje pytanie. Jeśli powiem, że miłość, to chociaż będzie to prawda, nie da się tego banału wytrzymać. Nie wiem, Maja!

Dzisiaj o dwunastej czterdzieści najważniejsza jest nasza przyjacielska rozmowa. A w całym życiu zbiera się wiele ważnych rzeczy, dzięki którym można wybudować sobie kładkę przez cholerne błocko, którego tyle jest naokoło. Pewnie, że mógłbym ci powiedzieć, jak ważna jest lojalność, elementarna uczciwość i życzliwość, bo to są wszystko takie małe pomosty pomagające przejść wśród biesów, demonów i błota. Więc najważniejsze jest budowanie tych pomostów. A czasami rzucenie komuś paru desek, żeby sobie wybudował.

**Czy nawet koła ratunkowego.**

No właśnie. Zostańmy przy tym, żeby nie głądzić górnolotnie o miłości. Niech te kładki zostaną metaforą wszystkiego, co ważne. Wokół są biesy i błoto. A jakoś trzeba przejść.





*Listy z Rosji*, reż. Wawrzyniec Kostrzewski, Teatr Telewizji,  
rok 2017, na zdjęciu Halina Łabonarska



# PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW  
w działający bankomat!

**Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!**

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Aktor spełniający się w najróżniejszych rolach, pozbawiony złudzeń artysta. Nadwrażliwy na dźwięki i zapachy, przedkładający własną imaginację nad ścisłą prawdę historyczną, uznający niekonsekwencję za fantastyczny, życiodajny żywioł. Uszczypliwy, zgryźliwy, nieco zgorzkniały i daleki od chęci przypodobania się komukolwiek, zwłaszcza w kwestii osobistych poglądów na świat i kondycję człowieka. Taki właśnie jest Adam Ferency — aktor największych polskich scen teatralnych, mający na koncie także około setki ról w filmach i serialach.

Rozmowa, którą przeprowadziła Maja Jaszewska, jest absolutnie niestandardowa. Próżno szukać tu anegdot teatralnych, plotek z prywatnego życia aktorów czy reżyserów. Są za to dywagacje na temat podróży w przeszłość, opowieści o mandolinie i o szkole teatralnej, w której Ferency przestał uczyć, kiedy zdał sobie sprawę, że każdy aktor powinien samodzielnie wypracować własną technikę. Rozmowy dotyczą literatury, przyjaźni, kuchni, wolności, kontaktów z bezpieczeństwem i... słów zakłamujących rzeczywistość. To prawdziwa uczta intelektualna, bez blichtru i udawania. Sporo w niej gorzkich słów, sporo też przenikliwych uwag o naszej rzeczywistości, przeszłości i przyszłości. Adam Ferency opowiada także o swoich najważniejszych rolach, o nastawieniu do nich i do życia, o lękach, zachwytach i rozczarowaniach. Ta książka daje do myślenia i pozwala inaczej spojrzeć na rzeczywistość. Nie tylko tę teatralną czy filmową.



Księgarnia internetowa:  
<http://editio.pl>

Zamówienia telefoniczne:  
0 801 339900  
0 601 339900

Sprawdź najnowsze promocje:  
• <http://editio.pl/promocje>  
Książki najchętniej czytane:  
• <http://editio.pl/bestsellery>  
Zamów informacje o nowościach:  
• <http://editio.pl/nowosci>

Helion SA  
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice  
tel.: 32 230 98 63  
e-mail: [editio@editio.pl](mailto:editio@editio.pl)  
<http://editio.pl>

ebook dostępny wyłącznie na:  
**ebookpoint.PL**



Cena 39,90 zł